

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa K. B.

przeciwko Z. S. i M. S.

oraz z powództwa wzajemnego Z. S.

przeciwko K. B.

o zapłatę i rentę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 października 2016 r.,

na skutek skarg kasacyjnych: pozwanego M. S. oraz pozwanego (powoda wzajemnego) Z.S. od wyroku Sądu Apelacyjnego

w (...)

z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odmawia przyjęcia do rozpoznania obu skarg kasacyjnych;

2. przyznaje adw. D. G. od Skarbu Państwa

- Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) złotych powiększoną o 23 % podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie Z. S.

z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwany Z.S. (powód wzajemny) wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie przyjęcia jej do rozpoznania wskazał na potrzebę wykładni art. 362 k.c. Skarżący zaakcentował, że w doktrynie jest kilka koncepcji co do tego, co należy uwzględniać przy ustalaniu skali przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a koncepcje te istotnie się od siebie różnią, gdyż w świetle jednych wystarczy badanie relacji kauzalnych, a w świetle innych uwzględnia się również winę stron. O ile zgodzić się trzeba ze skarżącym co do istnienia wątpliwości interpretacyjnych na tle art. 362 k.c., to na tle stanu faktycznego w tej sprawie nie wpływają one istotnie na ustalenie skali przyczynienia się poszkodowanego, zatem nie ma podstaw do ich rozstrzygnięcia. Choć Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyraźnie opowiedział się za potrzebą uwzględnienia winy stron, to jednak, ponieważ obie strony były winne, co wiążąco przesądził wyrok karny, kwestia ta nie ma znaczenia, tym bardziej, że i wina stron była podobna - obie strony zaangażowały się w bójkę (trafnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie ma znaczenia, kto swoim zachowaniem do niej sprowokował). Kluczowe znaczenie mają zatem relacje kauzalne - trafnie więc Sądy *meriti* zróżnicowały stopień przyczynienia się obu stron do szkody - innym zachowanie jest bowiem uderzanie pięścią przeciwnika, a innym wkładanie mu palca do oka. W pozostałym zakresie podniesione w tej kwestii zarzuty w skardze kasacyjnej są wyłącznie polemiką z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego. Drugą podstawą przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest konieczność wyjaśnienia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” według art. 445 k.c. Sformułowanie to oznacza, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia należy do sądu w konkretnej sprawie, z uwzględnieniem jej stanu faktycznego.

Nie ma tu, szczególnie w kontekście tej sprawy, potrzeby dokonania wykładni przez Sąd Najwyższy.

Drugą skargę kasacyjną w tej sprawie wniósł drugi z pozwanych – M. S. . Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał na oczywistą zasadność skargi, występujące na jej tle istotne zagadnienia prawne oraz potrzebę wykładni przepisów prawa budzących wątpliwości. Argumentacja w zakresie uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest w zasadzie zbieżna z uzasadnieniem podstaw kasacyjnych i dotyczy ich wszystkich. Skarga nie jest oczywiście uzasadniona - analiza zaskarżonego orzeczenia nie dowodzi oczywiście nieprawidłowego wyłożenia czy zastosowania prawa, a zastrzeżenia skarżącego są co najwyżej polemiką ze stanowiskiem zajętym przez Sąd. Nie wymaga wykładni sformułowanie „suma odpowiednia” z art. 445 k.c. co do wysokości należnego zadośćuczynienia ze względów wskazanych przy omówieniu pierwszej z wniesionych w tej sprawie skarg kasacyjnych. Nie ma potrzeby wyjaśnienia dopuszczalności przyjęcia za własne przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, gdy w apelacji podniesiono m. in. zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. - takie przyjęcie oznacza, że Sąd II instancji, rozważywszy wskazany zarzut apelacyjny, uznał go za niezasadny, co pozwoliło mu przyjąć za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji. Nie budzą również wątpliwości, odmiennie niż chce skarżący, konsekwencje uchylenia przez Sąd karny II instancji nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 k.k. Z art. 11 k.p.c. wynika, że sąd cywilny wiąże wyłącznie „ustalenia” sądu karnego. Co więcej, jeśli sąd karny II instancji uchylił rozstrzygnięcie sądu karnego I instancji w przedmiocie naprawienia szkody, to skutek jest taki, że kwestia ta nie jest prawomocnie osądzona - jest to zatem właśnie otwarte pole do orzekania przez sąd cywilny.

W skargach kasacyjnych wniesionych w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia obu skarg do rozpoznania.